Bezdroża feat. Mateusz Ziółko – Sylwia Grzeszczak

Chcesz to milcz
Milczenie złotem jest, ja wiem
Nie mam nic
A ciszy nie potrafię znieść
Tylko szept
Przed chwilą opuszczonych miast
Tylko przez rozbite okno śpiewa wiatr

Taki stał się mój świat
Jak wrócić, kiedy każda z dróg
Prowadzi do twych rąk i ust

Iść bez ciebie znaczy iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc
Już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc
A do źródła tysiąc mil
Wróć raz jeszcze

Tego dnia rozmowę naszą przerwał ktoś
Byłem sam
Szukałem ciebie w sercu bo
Smutny stał się mój świat
Jak wrócić kiedy, każda z dróg
Prowadzi do twych rąk i ust

Iść bez ciebie znaczy iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc
Już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc
A do źródła tysiąc mil
Wróć raz jeszcze

Niech się wszystko zacznie jeszcze raz
Na tych pustych ziemiach

Kwiaty już nieśmiało kwitną spójrz
Kiedy jesteś ze mną
Odnajduję ślady naszych stóp
Wiem co będzie dalej
Na bezdroża miłość wróci jeśli chcesz

Iść bez ciebie znaczy iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc
Już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc
A do źródła tysiąc mil

Iść bez ciebie znaczy iść w bezdroża
Gdzie nic prócz pustych serc
Już nas nie spotka
I płonący piach dotyka płuc
A do źródła tysiąc mil
Wróć raz jeszcze

Słowa: PIOTROWSKI MARCIN PAWEŁ
Muzyka: GRZESZCZAK SYLWIA
Rok wydania: 2016
Płyta: Tamta Dziewczyna